



**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Przed nami tygodnie wielkiego oczekiwania na ważne religijne wydarzenia. Już 30 maja przybędą do stolicy relikwie małej Tereski. Na razie na kilka dni, a na dłużej powrócą w sierpniu. 18 i 19 czerwca odbędzie się w Warszawie III Krajowy Kongres Eucharystyczny, wpisujący się w program obchodów Roku Eucharystii. Wykłady i spotkania przebiegać będą pod hasłem: „Panie, zostań w naszych rodzinach”. Cały czas trwają też przygotowania duchowe młodzieży do sierpniowego spotkania w Kolonii, na które przybędzie Benedykt XVI. Z archidiecezji warszawskiej wybiera się na nie ponad 2 tys. młodych, a z całej Polski – 12 tys. Chętni mogą jeszcze się zapisać. ■

Mszą św. w intencji ofiar II wojny światowej przed katedrą połową rozpoczęły się 6 maja w Warszawie trzydniowe obchody zakończenia wojny.

– Jesteśmy świadkami budowania europejskiego ładu, przewzięcia dziedzictwa Jałty. Ta nowa sytuacja jest okazją do oczyszczenia pamięci, przebaczenia, spotkania się w prawdzie – stwierdził w homilii abp Sławoj Leszek Głódź. – Upadł mur berliński; trzeba, aby upadły mury, które przebiegają przez tyle ludzkich serc.

Mszę św. w przeddzień 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej odprawił przed katedrą połową w Warszawie kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Współkoncelebrowali z nim: nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, sekretarz generalny KEP bp Piotr Libera, biskup połowy WP Tadeusz Płoski, biskup łowicki Andrzej F. Dziuba, warszawscy biskupi pomocniczy oraz kapelani wojskowi.



PIOTR ŻYCIENSKI

W Eucharystii wzięli udział zwierzchnicy Kościołów – ewangelicko-augsburgskiego oraz ewangelicko-metodystycznego, a także przedstawiciele gminy żydowskiej i muzułmańskiej. Obecni byli także przedstawiciele rządu i prezyden-

ta RP, prezydent Warszawy i szef Sztabu Generalnego WP.

8 maja w Parku Saskim została odprawiona połowa Msza św. dla harcerzy, a po niej odbył się piknik dla kombatanów i mieszkańców Warszawy. Następnego dnia w Alejach Ujazdowskich otwarto wystawę „Alejami parady mieli iść...”. **WB (KA)**

UMAJONE...



PIOTR ŻYCIENSKI

W maju zakwitły nie tylko drzewa, ale też kapliczki – stojące przy drogach, na podwórkach, umieszczone we frontach domów. Figury, obrazy Matki Bożej, krzyże przyozdobione są kwiatami, kolorowymi wstążkami. Czasami palą się przy nich lampki. Wielu ludzi dba o to, by te swoiste „drogowskazy wiary” były pięknie ozdobione, by przechodzącym lub przejeżdżającym przypominały o sprawach najważniejszych. Żeby przechodzić, spoglądając na nie, w pędzie dnia codziennego zamyślił się choć przez chwilę. Dzisiaj zanika zwyczaj gromadzenia się na modlitwie przy kapliczkach. W maju już nie słychać przy nich odmawianej Litani Loretiańskiej. Nie odprawia się nabożeństw majowych, czerwcowych ani październikowych. A szkoda... Mijając kapliczki, odmówmy chociaż krótki akt strzelisty. ■

Kapliczka u zbiegu ulic Raclawickiej i Żwirki i Wigury

to wystawę „Alejami parady mieli iść...”. **WB (KA)**

Brakuje łóżek dla noworodków



WARSZAWA. W pięciu warszawskich szpitalach, dysponujących oddziałami intensywnej terapii dla dzieci, brakuje miejsc. Instytut Matki i Dziecka rocznie leczy na OIOM-ie ok. 150 dzieci. Dla 30–40 brakuje miejsc, chociaż teoretycznie odmowy przyjęcia na tego typu oddział nie powinny się zdarzać. Podobnie jest w innych placówkach. Lekarze ostrzegają, że przybywa małych pacjentów, wymagających intensywnej terapii: wcześniaków, noworodków z poważnymi wadami i dzieci po ciężkich operacjach (na zdjęciu). W ubiegłym roku życie maleńkiej Zuzi uratowano transpor-

tując ją na intensywną terapię do szpitala w Łodzi, bo warszawskie placówki dosłownie były zablokowane. Stołeczne szpitale mogłyby uruchomić nowe stanowiska do intensywnej terapii dzieci, jednak brakuje pieniędzy na wyposażenie. Wyposażenie jednego łóżka w niezbędny sprzęt ratujący życie to wydatek 250–300 tys. zł. „W Warszawie sytuacja jest dramatyczna. Brakuje minimum 10 miejsc na OIOM. Potrzebujemy też ok. 20 łóżek na oddziałach neonatologii” – stwierdził prof. Zbigniew Rybicki, konsultant wojewódzki z dziedziny intensywnej terapii.

Zamknięta Starówka

SZCZYT RADY EUROPY. 16 i 17 maja, w czasie szczytu Rady Europy na Zamku Królewskim, warszawiaków czekają utrudnienia. Zamknięty będzie plac Zamkowy, a na sąsiednich ulicach obowiązywać będzie całkowity zakaz ruchu samochodowego. Z ograniczeniami ruchu i zakazem parkowania trzeba się liczyć też w pobliżu hoteli, w których będą mieszkać zagraniczni goście oraz na trasach przejazdu delegacji, m.in. przy Belwederskiej, Karowej, Krakowskim Przedmieściu, Wybrzeżu Helmskim i Wybrzeżu Szczecińskim. Zmianie ulegną trasy autobusów, kursujących w stronę Starego Miasta.

Wysokie premie

RATUSZ. Urzędnicy Ratusza i dzielnic otrzymają prawie 9 mln tzw. premii kwartalnej – „za dobrą pracę”. Średnio na jednego pracownika przypadnie po ok. 1,8 tys. zł dodatku do pensji. Dyrektorzy biur otrzymają od 7 do 10 tys. zł. Poprzednia premia wypłacono przed Bożym Narodzeniem, pochłonęła 15 mln zł. W sumie w ub.r. urzędnicy otrzymali 35 mln zł. Urzędnicy tłumaczą, że jest to, podobnie jak w innych firmach, przewidziana ustawowo część wynagrodzenia za dobrą pracę. Premii nie dostali burmistrzowie skonfliktowani z Lechem Kaczyńskim oraz sam prezydent, który według prawa nie może dostawać nagród.

Miesiąc po śmierci

WARSZAWA. Msze św. w intencji beatyfikacji Jana Pawła II odprawiano w Warszawie 2 maja, w miesiąc po śmierci Papieża. W kościele akademickim św. Anny w Warszawie Eucharystia rozpoczęła się o godz. 21.00, a o 21.37, w momencie przyjęcia przez Boga duszy Jana Pawła II, zaśpiewano „Barwę”. Ks. Bartołd, rektor kościoła, zapowiada, że Msze św. w intencji Jana Pawła II będą sprawowane co miesiąc. W czerwcu Eucharystia bę-

dzie miała szczególnie charakter, ponieważ będzie połączona z nocnym czuwaniem. „Z 2 na 3 czerwca 1979 r. Jan Paweł II był razem z nami przed kościołem św. Anny, a wierzę w to, że z 2 na 3 czerwca 2005 r. będzie tu z nami duchowo” – powiedział rektor. Modlitwy za Jana Pawła II odbyły się też w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu: po zakończonej Mszy św. o godz. 21.37. zabrzmiał dzwonek ks. Jerzego Popiełuszki.

Strażacy świętowali

WARSZAWA PRAGA. Strażacy z województwa mazowieckiego modlili się 4 maja – w dzień św. Floriana, w katedrze pod jego wezwaniem. Eucharystii przewodniczył abp Sławoj Leszek Głódź, opiekun duchowy polskich strażaków i kustosz relikwii oficera rzymskiego, który zginął śmiercią męczeńską w IV w. Po zakończeniu Mszy św. abp Głódź wręczył dyplomy przełożonym państwowej

i ochotniczej straży pożarnej za utrwalanie wartości chrześcijańskiej i podtrzymywanie więzi z Kościołem. Poświęcił też 300-letnią połączoną figurę św. Floriana, która została poddana konserwacji i będzie czczona w katedrze warszawsko-praskiej. Na skwerze przed katedrą ustawiono wozy strażackie, udekorowane flagami państwowymi, które wyciem syren uczyły święto św. Floriana.



Św. Krzysztof nie pomaga pijanym

PODKOWA LEŚNA. 1 maja w Podkowie Leśnej odbyło się tradycyjne autosacrum, na które przybyło ok. 1800 pojazdów. Na początku Mszy św. zamiast aktu żalu, Artur Wajda, były wieloletni mistrz Polski w wyścigach motocyklowych jako rachunek sumienia, odczytał dziecięce przykazania dla kierowców. Mszę św. odprawiali m.in. proboszcz parafii

św. Krzysztofa Wojciech Osiał, ks. Marian Midura, dyrektor MIVA Polska oraz polscy misjonarze z Tanzanii. „Dobrze, że czcimy św. Krzysztofa, ale nie zawsze on będzie pomagał, nie zawsze potrafi, bo na głupotę nawet największy święty nie pomoże, a głupota jest, gdy kierowca siada nietrzeźwy za kierownicę” – powiedział w homilii ks. Midura.



Zapowiedzi

■ ULICA INTEGRACYJNA

Gimnazjum nr 123 z Oddziałami Integracyjnymi w Warszawie zaprasza 14 maja na kolejną edycję festynu Ulica integracyjna, który przebiegać będzie pod hasłem „Szansa i sukces dla każdego”. Impreza odbędzie się w godzinach 10.00–14.00, przy ul. Strumykowej 21 w Warszawie.

■ ŻONKILE ROSNĄ

Hospicjum Domowe prowadzone przez księży marianów zaprasza 15 maja w godz. 12.00–19.00 na piknik w parku Praskim, który jest kolejnym etapem akcji pomocy hospicjom „Pola Nadziei”. Jesienią ub.r. na pl. Hallera zasadzono żonkile – znak solidarności z ludźmi cierpiącymi i nieuleczalnie chorymi. W tym roku podczas pikniku uczniowie warszawskich szkół będą sprzedawać swoje wyroby, a uzyskany dochód przeznaczą na pomoc hospicjum. Organizatorzy pikniku – Hospicjum Domowe oraz Dom Kultury Praga przygotowali też inne atrakcje, m.in. występ Akademii Tradycyjnego Hung Gar Kung-Fu, pokaz Grupy Feczunku i Tańca Dawnego Orlica oraz Drużyny Łucznicznej Drahów Pieszych z Pruszkowa.

■ O SPORACH W MAŁŻEŃSTWIE

Czy spory małżeńskie mogą być drogą do świętości? – na to pytanie odpowie o. Mirosław Piłśniak OP, prowadzący kolejne spotkanie z cyklu Dominikańskiej Szkoły Wiary. Spotkanie odbędzie się 21 maja o godz. 16.00 w klasztorze dominikanów przy ul. Freta w Warszawie. Po wykładzie, ok. godz. 20.00, ojcowie dominikanie zapraszają na nieszpory.

■ KIK ZAPRASZA

Warszawski KIK zaprasza 24 maja o godz. 17.30 na spotkanie zatytułowane „Encyklika bez słów”. Wezmą w nim udział: bp Tadeusz Pieronek, Marcin Przeciszewski, Piotr Cywiński, Halina Bortnowska i Mirosława Grabowska.

Kontrowersyjny pomysł na pomoc najuboższym

Pokazać twarz biedy

Nazwiska i adresy ubogich rodzin są publikowane w Internecie.

Dzięki temu pomoc skierowana do nich ma być szybsza i pełniejsza.

Na taki pomysł wpadło Centrum Projektów Obywatelskich, któremu nie podoba się to, że pomoc dla potrzebujących płynie poprzez różne fundacje i stowarzyszenia – jego zdaniem działających nie zawsze uczciwie. Centrum proponuje więc, by pomagać bezpośrednio.

Kliknij z pomocą

W ramach akcji „Rodzina-Rodzinnie”, na stronie www.cpo.org.pl, zamieszcza kartotekę ubogich rodzin z całej Polski. Na razie jest w niej sześćdziesiąt rodzin, ale docelowo ma ich być nawet dziesięć razy więcej. Każda rodzina ma założoną „kartę”, z której można wyczytać imiona i nazwiska jej członków, adres zamieszkania, wiek dzieci, datę ich imienin i urodzin, dochód na członka rodziny po odliczeniu podstawowych opłat oraz jej specyficzne potrzeby (na przykład w przypadku dzieci niepełnosprawnych).

Dane są zamieszczane za zgodą rodziny. Ich prawdziwość potwierdzają ośrodki pomocy społecznej lub organizacje charytatywne, z których pomocy rodzina korzysta.

Osoba, która chciałaby pomóc, może więc być pewna, że jej pomoc trafi do rzeczywiście potrzebujących. Ze strony internetowej wybierze rodzinę i pod wskazany adres może przesłać paczkę żywnościową lub pomóc w inny sposób. Może też zrobić zakupy dla wybranej rodziny przez Internet. W akcję włączyły się sieci sklepów ToTu i Leclerc. Pierwsza, posiadająca placówki w kilkudziesięciu miastach w Polsce, zgodziła się przygotowywać paczki żywnościowe dla wskazanych rodzin bez pobierania opłat kurierskich. Hipermarkety sieci Leclerc znacznie te opłaty obniżyły. Adresy placówek obu sieci



JOZEF WOLNY

można znaleźć na stronie internetowej CPO.

Organizatorzy proponują do tej formy pomocy. W zakupach robionych drogą internetową można zamawiać nawet produkty nietrwałe, bo w gotowe paczki są do odbioru po dwóch godzinach od zlecenia.

Nie zawsze OPS

CPO chce, by głównymi punktami weryfikacji rodzin, które chcą wziąć udział w akcji, stały się ośrodki pomocy społecznej, dostępne w całej Polsce. Tymczasem pracownicy OPS-ów podkreślają, że mogą wydać zaświadczenia o sytuacji rodziny tylko w przypadku swoich podopiecznych – to znaczy osób korzystających z ich pomocy. Nie mogą ich wydać w przypadku, gdy rodzina mimo swojego ubóstwa nie chce skorzystać z pomocy społecznej, a także jeśli dochód rodziny przekracza ustawowe 350 zł na członka rodziny i tym samym nie kwalifikuje się ona do uzyskania pomocy z OPS. Pracownicy ośrodków z własnej praktyki wiedzą, jak dużo

Nie wszyscy przyznają się do swojej biedy

jest rodzin, które chociaż mają przekroczony ten próg dochodu, żyje w ubóstwie.

Mnożą się wątpliwości

W przypadku, kiedy niemożliwe jest zweryfikowanie informacji o ubogiej rodzinie przez ośrodki pomocy społecznej, pozostają organizacje pozarządowe, zajmujące się działalnością charytatywną. Trudność polega jednak na tym, że ich siedziby zazwyczaj znajdują się tylko w dużych miastach. Bez trudu dotrą do nich mieszkańcy Mazowsza, ale w innych rejonach Polski to rozwiązanie nie wchodzi w rachubę.

Etyczne wątpliwości budzi ujawnianie danych rodzin ubogich, pochodzących często z małych wsi. Chodzi nie tylko o ich swoiste napiętnowanie, ale także o to, że dane o nich mogą wykorzystywać naciągacze kredytowi lub akwizytorzy. Warto wreszcie pamiętać o tym, że większość ludzi ubogich ukrywa swoją biedę i nie dla nich będzie internetowa kartoteka ubóstwa.

JOANNA JURECKO-WILK

Sonda

**MOJA
CHRZEŚCIJAŃSKA
ODWAGA**

PIOTR SZERUDA



Ludzie, którzy mówili odwadze podczas spotkania Laboratorium Wiary, bardzo mi zaimponowali. Ja sam podczas pewnej dyskusji w gronie kolegów ze szkoły stanąłem w obronie Kościoła. Było to jednak bardzo trudne – znaleźć w sobie odwagę. Przysnąłem, że musiałem się przełamać.

PIOTR ŚLUBOWSKI

Coraz częściej zdarza się, że ludzie kontestują Kościół. Coraz trudniej jest wytłumaczyć im, że myślą stereotypami. Młodzi są przekonani, że Kościół to jest instytucja finansowa, a księża tylko



korzystają z hojności wiernych. Próbuję prostować te przekłamanie, chyba na tym polega moja

odwaga. Ale jest to bardzo trudne. Dobrze że są takie spotkania nt. wiary i odwagi. One umacniają i pomagają w codziennym życiu.

IZA GRABIEC

Mieszkam w Warszawie od października ub. roku. Czegoś mi brakowało, żeby poczuć się dobrze w tym mieście. O spotkaniu usłyszałam podczas niedzielnej Mszy św., nawet nie wiem,



jaka to jest parafia. I to właściwie jest chyba rozkazanie mojej odwagi: że przyszedłam – zupełnie sama.

Odpowiada mi też tematyka: stawiane pytania są obecne w codziennym życiu, ale tutaj są naprawdę rozważane. Odkrywam więc odwagę głębiej życia chrześcijańskiego. A do Kolonii jadę z Tarnowskich Gór.

W archidiecezji warszawskiej t

Mniej

Z archidiecezji warszawskiej do Kolonii na światowe spotkanie młodzieży wybiera się około 2 tys. młodych, z całej Polski ponad 12 tys. Zdecydowanie więcej zapisało się Włochów, Niemców, Francuzów i Hiszpanów. Dla nich jednak koszty wyjazdu są relatywnie niższe.

tekst
ALICJA WYSOCKA

Warszawa jest w czołówce krajowej, jeśli chodzi o liczbę zgłoszonych grup i uczestników – mówi ks. Bogusław Jankowski, kierownik Referatu Duszpasterstwa Młodzieży, Służby Liturgicznej i Powołań warszawskiej kurii. Przysnąłoby jednak, że zainteresowanie spotkaniem było mniejsze od spodziewanego. Przyczyną są zapewne dość wysokie koszty: opłata tylko za tzw. pakiet pielgrzyma waha się – zależnie od liczby noclegów w Niemczech – od 132 do 40 euro. Ks. Jankowski podkreśla, że zainteresowanie Kolonią przetoczyło się w dwóch falach. Pierwsza przyszła pod koniec ubiegłego roku, gdy zbliżał się



ARCHIWUM KURI

wyznaczony przez organizatorów termin zgłoszeń. Drugą wywołała śmierć Ojca Świętego:

– Zgłosiło się wówczas wielu młodych ludzi, którzy wiedzieli, że to właśnie Jan Paweł II wyznaczył spotkanie w Kolonii, że to było jego osobiste zaproszenie dla młodzieży. Ta odpowiedź w postaci większej liczby zgłoszeń trwa do dziś – mówi ks. Bogusław.

Oprócz zwykłych uczestników spotkania, z Polski, a szczególnie z archidiecezji warszawskiej, do Kolonii pojedzie duża grupa wolontariuszy, którzy będą pełnić służbę logistyczno-techniczną. Warunkiem jest dobra znajomość niemieckiego lub angielskiego oraz nieposzlakowana opinia. Niemieccy or-

Do spotkania w Kolonii młodzieży przygotowawali się w Laboratorium Wiary

ganizatorzy są bardzo zadowoleni z tego, że musieli zwiększyć limit dla wolontariuszy z Polski.

Sześć pytań o ...

XX Światowe Dni Młodzieży (ŚDM) odbędą się od 11 do 21 sierpnia pod hasłem „Przybyliśmy oddać Mu pokłon”, co jest bezpośrednim nawiązaniem do szczególnego kultu, jakim cieszą się w kolońskiej katedrze Trzej Mędrcy ze Wschodu.

Polacy, tak jak inni uczestnicy, przyjadą na spotkanie z Benedyktem XVI przygotowani duchowo w swoich diecezjach i parafiach. Polski program formacji oparty był na wytycznych niemiecko-watykańskich organizatorów, a w naszej archidiecezji

przewiją przygotowania do XX spotkania młodzieży w Kolonii

niżej sto dni

SPOTKANIE
MŁODZIEŻY
ARCHIDIECEZJI
WARSZAWSKIEJ

maja 2005

KONFERENCJA
Msza św. pod przewodnictwem
ks. Bpa Piotra Jareckiego

Zaprasza:
Duszpasterstwo
Młodzieży
Archidiecezji
Warszawskiej

www.młodziez.mkw.pl

WARSZAWSKIE LABORATORIUM WIARY

uwzględnił wskazania Krajowego Biura ŚDM. Było to przygotowanie 6-etapowe, w ramach znanego z poprzednich lat Laboratorium Wiary. Każdemu etapowi przypisano jedno ważne pytanie: o Chrystusa, prawdę, odwagę, miłość, powołanie i charyzmat oraz o jedność. Odpowiedzi na ostatnie pytanie młodzieży będą szukać 22 maja na wspólnym spotkaniu o godz. 15.00 w kościele NMP Matki Kościoła przy ul. Domaniewskiej.

– Laboratorium było jedną z form, która przygotowywała do spotkania w Kolonii. Ale miało też uczyć „technik ewangelizacyjnych”, czyli skutecznego przepowiadania Dobrej Nowiny. Dlatego tak ważne było zaangażowanie wspólnot w prowadzenie poszczególnych tematów. W prace Laboratorium włączyły się

grupy Drogi Neokatechumenalnej, Ruch Światło-Życie, wspólnota Emmanuel, duszpasterstwo rodzin, zakony. Wszyscy bardzo dużo z siebie dali. Przekazali świadectwo wiary, odpowiedzialności i miłości do Kościoła. Poprowadzili formację innych opierając się na własnej dojrzałości w wierze. Myślę, że dla Laboratorium to jest kierunek na przyszłość – podsumowuje ks. Jankowski.

Swego rodzaju dowodem tej dojrzałości jest udział wspólnoty neokatechumenalnej z kościoła przy Domaniewskiej w spotkaniu ewangelizacyjnym, jakie odbyło się w pierwszy majowy weekend na stadionie Ajaxu i na ulicach Amsterdamu. Była to odpowiedź na prośbę, jaką przed rokiem skierował Jan Paweł II, by do Kolonii przybyli również „niekatolicy i nie ochrzczeni” młodzieży ludzie. Na miejsce „realizacji” tego życzenia wybrano Amsterdam – jedno z najbardziej zsekularyzowanych miast zachodniej Europy.

Warto być odważnym

Każda z wyżej wymienionych wspólnot przygotowywała wybrany temat. Pytanie o odwagę przypadło wspólnocie Emmanuel. Na początku spotkania członkowie grupy przedstawiają się. Mówią, że Emmanuel jest obecny w Polsce od 11 lat, skupia wszystkie stany: od małżonków po duchowieństwo, a charyzmatem jest adoracja Eucharystii i wynikające z niej pragnienie ewangelizacji. Konferencję o odwadze głosi świecki – Paweł, związany ze wspólnotą od 1997 r.

– „Nie lękajcie się” – takie były pierwsze słowa Jana Pa-



wała II do wiernych po wyborze na Stolicę Piotrową, ale ten sam Papież wyjął w swoich wspomnieniach z konklawe: „Bałem się przyjąć ten wybór”. Odwaga nie polega więc na tym, żeby się nie bać, ale żeby się temu nie poddawać – zaczyna swoją konferencję Paweł i tłumaczy dalej: – Czym jest odwaga w byciu chrześcijaninem? To przede wszystkim przyznawać się do Chrystusa: w szkole, w pracy, podczas rozmowy na ważne tematy...

Część dyskusyjna spotkania kończy się pytaniem do uczestników o dary, jakie chcieliby ofiarować Bogu. Nawiązując do tematu spotkania w Kolonii, ktoś pyta: „Co jest waszym kadzidłem, mirrą, złotem?”

Rozdawane są kartki, na których wpisuje się swoje „dary”, a Ania ze wspólnoty uprzedza, że powinni zapisywać je przede wszystkim ci, którzy „nie są doskonali”:

– Ważne jest, żeby swoje postanowienia napisać, bo wtedy się je pamięta. Jedną część kartki zostawiamy sobie, drugą przed ołtarzem – tłumaczy.

Ania zachęca do wyjazdu do Kolonii ze wspólnotą Emmanuel. Droga wiedzie przez Wadowice, gdzie wspólnota organizuje coroczne spotkania młodzieży. W tym roku miejsce urodzenia Jana Pawła II będzie przystankiem w drodze do Niemiec.

Wyjazd do Kolonii z Warszawy organizują też inne wspólnoty, między innymi harcerze, Opus Dei. Wciąż jeszcze można się zapisywać. Wystarczy wejść na stronę www.sdm.org.pl, kliknąć hasło *mapa* i sprawdzić, które grupy z Warszawy i okolic mają wolne miejsca. ■

MŁODZI SKŁADAJĄ DARY

Ks. BOGUSŁAW JANKOWSKI, ODPOWIEDZIALNY ZA REFERAT „MŁODZIEŻOWY” KURII WARSZAWSKIEJ:



Zebrałiśmy ok. 10 tys. spisanych na kartkach darów. Zapisywano je nie tylko podczas spotkań w ramach Laboratorium Wiary, ale też na szkolnej katechezie. Dużo jest zobowiązań do codziennej modlitwy rano i wieczorem. Niby nic wielkiego, ale przecież łatwo się pisze, ale jak trudno to młodym zrealizować... Są też postanowienia walki z nałogami, systematycznej spowiedzi, częstej Komunii św. Do 2 kwietnia zebrałiśmy też bardzo dużo deklaracji modlitwy w intencji Ojca Świętego. Wszystkie dary duchowe zostaną zawieszane do Kolonii i ofiarowane Papieżowi. Nasza diecezja zobowiązała się też do modlitwy w intencji powołań w diecezji Limburg. O taką modlitwę zwrócił się do Kościoła w Polsce Kościół niemiecki. Trzecim darem było materialne wsparcie Kościoła na Wschodzie. Ufundowane ornaty i kielichy zostaną ofiarowane Księdzu Prymasowi, podczas uroczystości św. Andrzeja Boboli, a następnie przekazane wybranemu Kościołowi lokalnemu.

Hiszpańskie klimaty
w Warszawie

Fiesta na Solcu

Już 22 maja, nie ruszając się z Warszawy, możemy przenieść się w świat Don Kichota, flamenco i Velazqueza. Parafia Świętej Trójcy organizuje wielką fiestę na Solcu.



„Hiszpańska Niedziela na Solcu” rozpocznie się o godz. 12.30 na Rynku Soleckim, przy kościele. Tu właśnie przed 300 laty pojawili się hiszpańscy mnisi zajmujący się wykupywaniem niewolników m.in. Cervantesa. Ślad tej obecności jest wciąż żywy. Nie zabraknie więc niczego, co charakterystyczne dla ojczyzny Don Kichota: wspaniałej kuchni, wina, ceramiki, „żywych obrazów”, czyli scen z najslynniejszych obrazów malarstwa hiszpańskiego. Będzie można wygrać roczny kurs nauki hiszpańskiego. Z koncertem i pokazem tańca wystąpi grupa Viva flamenco oraz zespół Chili My. W Kościele Świętej Trójcy o godz. 19.00 Maryla Ochimowska-Teper (sopran koloraturowy) zaśpiewa ludowe pieśni hiszpańskie w XVIII-wiecznej aranżacji.

Więcej o imprezie na stronie: trinitas.mkw.pl.

Odnaczenia dla kapelanów

Zasłużeni w więzieniu

Sześciu warszawskich kapelanów więziennych oraz prezes bractwa więziennego otrzymało odznaczenia „Zasłużony dla stołecznego miasta Warszawy”.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się w areszcie śledczym na Służewcu. Uczestniczył w niej minister sprawiedliwości Andrzej Kalwas. Kapelani otrzymali medale po Mszy św., odprawionej przez kard. Józefa Glempa, w czasie której Prymas Polski udzielił sakramentu bierzmowania dwudziestu pięciu skazanym.

Medale otrzymali: KS. PRAŁAT JAN SIKORSKI – założyciel i pierwszy naczelny kapelan duszpasterstwa więziennego RP; KS. PRAŁAT PAWEŁ WOJTAS – obecny naczelny kapelan więziennictwa RP; KS. KAZIMIERZ



PIERZCHAŁA – kapelan aresztu śledczego na Służewcu; O. ANDRZEJ KUSZYŃSKI TJ – kapelan aresztu śledczego na Mokotowie; KS. STANISŁAW OŁOWSKI – zakład karny na Białołęce; KS. RAFAŁ

Dwudziestu pięciu osadzonych przyjęło sakrament bierzmowania

RAUS – areszt śledczy na Grochowie; BERNARDYNA WOJTKOWSKA – prezes Stowarzyszenia Ewangelicznej Pomocy Więźniom „Bractwo Więzienne”. **WB**

Janusz Zakrzeński radzi

Aktorska retoryka

Zawsze marzyłem o tym, żeby pisać, bo pisanie jest cudowne. Nie ma reżysera, dyrektora, kierownika personalnego, tylko sam autor – przekomarzał się z czytelnikami aktor Janusz Zakrzeński, podczas promocji swojej książki „Gawędy o potędze słowa”.

„Proszę nie myśleć, że fraza jest tylko w śpiewie. W moim też – proszę mi wierzyć. Jeżeli wytrwacie ze mną do końca tej książki, to wytłumaczę”. Nie

trzeba wcale wytrwać, by doczytać do końca tę uroczą książeczkę, gdzie autor radzi, jak posługiwać się polszczyzną. Słowo i jego werbalny przekaz to jedna z najbardziej wspaniałych rzeczy, którymi dysponują ludzie. Znakomity aktor na własnym przykładzie wyjaśnia też, jak ćwiczyć przeponę, krtań, nos... – po to, by być słyszany i zrozumia-



nym. A w tekście roi się od anegdot z bogatego życiorysu scenicznego Janusza Zakrzeńskiego. Czekamy więc z niecierpliwością na następną książkę ze wspomnieniami o wybitnych kolegach autora: Władysławie Hańczy, Tadeuszu Fijewskim, Stanisławie Jasiukiewicz. **AW**

Janusz Zakrzeński „Gawędy o potędze słowa”, Oficyna ADAM 2005.

■ R E K L A M A ■

ETERYCZNA AKADEMIA SZTUKI

Marek Jaromski zaprasza

w piątki po godz. 22, na 96,5 fm

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr konta: 09102010130000060200027185, www.radiojozef.pl

Przeczytaliśmy

Na tropach sensu

Zwlekąłem z przeczytaniem tych wierszy kilka miesięcy. Teraz wiem, dlaczego.



Strofy Piotra Edwarda Gołębskiego nie wymagają czytania na kłęczkach, choć pełne są mistycznych tęsknot za Wszechmogącym. Szuka go Gołębski w izabelińskich chaszczach, w brzozywym liściu i w niewinności trzyletniego dziecka. Wiele więc w pocie ciekawości i prostoty ks. Twardowskiego, tropiącego Bóży ład w rzeczach najbliższych. I więcej jeszcze zachwytu Dobrą Nowiną o „wiarygodnej obecności Przedwiecznego”.

Nie jest świat w wierszach Gołębskiego idyllą, choć autor mówi z okładki, że nie widzi jego bezsensu. Gdy nowe wieże Babel wznosi ambicja i pycha budowniczych, marzących „o czasie, gdy nic nie będzie niemożliwe”, Gołębski przez dedykację wierszy wskazuje na filary jego wiary w to, że w bezmiarze kosmosu żyją dusze czekające zmartwychwstania. Dwa wiersze poeta dedykuje Janowi Pawłowi II, „w podziękę za wszystko”. Już dla nich dwóch, w kontekście wydarzeń ostatniego miesiąca, warto sięgnąć po tomik najnowszych wierszy. Albo przynajmniej dla znalezienia sensu w tym, co czasem wydaje się go nie mieć. **TG**

Piotr Edward Gołębski, „Nie widzę bezsensu”. Lublin 2004.

Wystawa w Muzeum Etnograficznym

Kicz nasz powszedni

Wystawa dzieł kiczowatych w Muzeum Etnograficznym może jednych zbulwersować, innych rozczarować. Warto ją obejrzeć chociażby po to, by dostrzec, jak niepostrzeżenie kicz wkrada się do naszego życia codziennego.

„Po chrysmasach trzy psiapsiuły załapały trochę keszu (...) Ciekawe, co wyczają na polowaniu po sklepach? A może wyhaczą fajny towar?” – to fragment młodzieżowej gwary, która znalazła się na wystawie, przedstawiającej różne oblicza kiczu. Tekst zamieszczono obok manekinów ubranych w „modne” błyszczące bluzeczki i haftowane cekinami dżinsy. Obok kolekcja butów na wysokich obcasach – różowe i zielone w białe kropki. Całość jak z wystawy drogiej, renomowanych sklepów z młodzieżowymi ubraniami. Na ścianach powyklejane są plakaty młodzieżowych idoli: piosenkarzy, piłkarzy, aktorów, a nawet bohaterów kreskówek. Nad nimi rozwieszono zdobione malunkami wojskowe chusty.

Na wystawie znalazła się też lalka Barbie ze swoim mężczyzną Kenem. Prezentują się obok lalek cepeliowskich – w strojach ludowych – oraz plastikowego pudła, świnki-skarbonki, drewnianych, odpustowych ptaszków.

Oprócz jeleni na rykowisku, łabędzi, ogrodowych kransoludków i aniołków z wyraźną nadwagą, na wystawie można znaleźć rzeczy oryginalne, a nawet sympatyczne. Ciekawa jest kolekcja pocztówek, wśród nich zwraca uwagę kartka z wizerunkiem wieży Eiffla, oblepionej kolorowymi szkiełkami. Można zobaczyć wizerunek prezydenta USA George'a Busha i Bin Ladena, a także mnóstwo portretów malowanych na potrzeby domo-

Dla jednych piękne i natchnione, dla innych kiczowate



PIOTR ZYGIENSKI

we. Sporo jest odpustowych dewocjonałów: Matka Boża fluorescencyjna, wśród muszelek, w śnieżnej kuli albo wykonana z niebieskiego plastiku.

Szkoda, że pstrokate i śmieszne, ale w sumie przyjemne przedmioty, które możemy spotkać w wielu domach i sklepach, autorzy wystawy połączyli z pracami znanych twórców, dla których kicz był formą wyrazu artystycznego, a czasami tylko próbą szokowania widza, w stylu pamiętnej instalacji przedstawiającej Jana Pawła II przygniecionego meteorem.

JOANNA JURECZKO-WILK

Św. Bobola, św. Urszula, Jan Paweł II...

Trojga świętych rzymskie drogi

Jest w Warszawie szary dom. To z niego wyruszył na konklawe kard. Karol Wojtyła. Dziś można w nim oglądać papieską sutannę i buty. W urszulańskim pokoju przy ul. Wiślanej przechowywane są jak relikwie.

17 kwietnia minęła 140. rocznica urodzin św. Urszuli Ledóchowskiej, założycielki urszulanek Serca Jezusa Konającego. Jan Paweł II kanonizował ją 18 maja 2003 r. Urszula Ledóchowska była zaś świadkiem innej kanonizacji. 17 kwietnia 1938 r. uczestniczyła, wraz z ośmiotysięczną rzeszą Polaków przybyłych wtedy do Rzymu, w kanonizacji św. Andrzeja Boboli. Zapisła wówczas w kronice zgromadzenia: „Okolo 9. 30 zaczęła się procesja. Wniesiono wielkie chorągwie z wizerunkami nowych świętych. Oklaskiwano ich entuzjastycznie. Widok ślicz-

ny, wzruszający! Potem Polacy zaśpiewali *Boże, coś Polskę* – po raz pierwszy w Bazylice Św. Piotra rozległ się nasz hymn”.

Św. Urszula zawsze bardzo kochała Rzym, z nim wiązała przyszłość zgromadzenia, a nawet pragnęła w nim umrzeć. I rzeczywiście, chwila śmierci zastała ją w tym mieście 29 maja 1939 r. 1 czerwca, po uroczystym pogrzebie w Bazylice Santa Maria degli Angeli e dei Martini, spełniło się życzenie Matki – jej ciało spoczęło na Campo Verano. Tak spłotyły się dzieje trojga świętych ze sobą i Świętym Miastem.

Dzisiaj relikwie św. Urszuli spoczywają w domu macierzystym zgromadzenia w Pniewach koło Poznania. Sanktuarium św. Urszuli nawiedza z każdym rokiem coraz więcej pielgrzymów, by prosić ją i dziękować za łaski uzyskane przez jej wstawiennictwo.

S. JANINA SABAT USJK

PANORAMA PARAFII

Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie

Święty, który o sobie przypomina

Życie o. Andrzeja Boboli i jego działanie już po śmierci świadczą o tym, że był osobowością zdecydowanie dążącą do obranego celu. Przekonani są o tym nie tylko jego zakonni współbracia.

Kult Andrzeja Boboli rozpoczął się niespełna pół wieku po jego męczeńskiej śmierci w Janowie Poleskim, w 1657 r. Wtedy to Bobola ukazał się ks. Marcinowi Godebskiemu, rektorowi Kolegium Jezuitów w Pińsku. Po tym wydarzeniu odnaleziono trumnę męczennika. Po prawie stu latach Benedykt XIV uznał sługę Bożego Andrzeja Bobolę za męczennika. W 1819 r. Bobola ukazał się dominikaninowi o. Alojzemu Korzeniewskiemu i zapowiedział wskrzeszenie Polski. Pius IX beatyfikował Bobolę w 1853 r. W roku 1920 wstawienictwu błogosławionych Boboli i Władysława z Gielniowa przypisuje się Sielniową Cud nad Wisłą.

Rok przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej Bobola został zaliczony w poczet świętych, a sprowadzona z Rzymu trumna z jego relikwiami spoczęła w kaplicy jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Już wtedy panowało przeświadczenie, że św. Bobola patronuje Polsce. W następnych latach trumna z relik-



PIOTR ŻYCIENSKI

wiami świętego znajdowała schronienie w innych warszawskich kościołach, aż wreszcie w 1989 r. umieszczono ją w krypcie pod prezbiterium nowo wybudowanego sanktuarium na Mokotowie. 17 maja 1992 r. św. Bobola został patronem metropolii warszawskiej, a w 2002 r. – patronem Polski.

Życie i śmierć o. Boboli nie były łatwe. Także po śmierci święty musiał wielokrotnie „upominać się” o swoją wolę, która spełniała się w trudach. Plany budowy sanktuarium na Mokotowie gotowe były niebawem po kanonizacji w 1938 r. Ich realizacji przeszkodziła druga wojna światowa, a potem rządy komunistyczne. Pozwolenie na budowę jezuiti uzyskali dopiero w 1980 r., czyli 27 lat po utworzeniu parafii. Długo musiał czekać św. Bobola na ogłoszenie go głównym patronem

Polski, chociaż przekonanie o jego orędownictwie było powszechne. Jeszcze w 1920 r. biskupi obradujący w Częstochowie wystosowali do Benedykta XV prośbę o kanonizację bł. Andrzeja i o ogłoszenie go patronem odradzającej się Polski.

– Nawet mokotowska ulica św. Boboli, która została przez władze komunistyczne zmieniona na Chodkiewicza, z trudem, po burzliwych dyskusjach w 2002 r. powróciła do dawnej nazwy – mówi o. Janusz Warzocho, kustosz mokotowskiego sanktuarium. – Władzom chodziło o to, żeby św. Bobolę wymazać z publicznej pamięci, jakby obawiali się i prze czuwaliby to, że ten święty ma jeszcze wiele do zrobienia. Dla mnie św. Andrzej Bobola nie przestaje być męczennikiem, pokonującym trudności, nawet w swoim kulcie.

JOANNA
JURECZKO-WILK



TOMASZ GOŁĄB

O. JANUSZ
WARZOCHO SJ

Do jezuitów wstąpił w 1979 r.; studiował filozofię w Krakowie i teologię w Rzymie; w 1988 r. przyjął święcenia kapłańskie w sanktuarium św. Boboli w Warszawie; pracował w Radiu Watykańskim, następnie na KUL; zakonną formację zakończył w Salamance; w latach 1997–2002 – rektor Kolegium Jezuitów w Warszawie; od 2000 r. jest proboszczem parafii św. Boboli.

16. dnia każdego miesiąca w mokotowskim sanktuarium odbywają się modlitwy za wstawiennictwem świętego patrona

ZDANIEM PROBOSZCZA

Św. Andrzej Bobola jakby zaprasza do współpracy, oczekuje naszego zaangażowania. Wtedy on też zaczyna działać. Tak jak za swojego życia, kiedy jako wędrowny kaznodzieja szedł do domów, tak też po śmierci „przemawia” do wybranych osób. Taki był i jest nadal styl działania św. Boboli. Dlatego nie sądzę, żeby nasze sanktuarium stało się punktem masowych pielgrzymek. Często widzę, jak pielgrzymi z całej Polski indywidualnie modlą się przy relikwiach.

Zapraszamy do sanktuarium

- Msze św. w niedziele: 7.00, 8.30, 10.00, 11.00, 13.00, 17.00, 19.30, 21.00; w kaplicy akademickiej: 9.30, 10.45
- Msze św. w dni powszednie: 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 12.00 (z modlitwą przy relikwiach św. Boboli), 17.00, 19.00.
- Majowy odpust: 13.05 – 19.00 w katedrze św. Floriana na Pradze zostanie odprawiona Msza św. przy relikwiah św. Boboli. 14.05 – 16.30 procesja z relikwiami i figurą od krzyża w parku im. Traugutta do Rynku Nowego Miasta, gdzie będzie koncelebrowana Msza św. 16.05 – 19.00 Msza św. odpustowa w sanktuarium 18.05 – 19.00 Msza św. w sanktuarium w intencji śp. Jana Pawła II, po niej koncert poetycko-muzyczny.